

Kurjer Łódzki

NUMER 15 gr.
POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. — Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 — Administracji nr. 182-48 — Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-41
Filla ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Mjr. Makowski wylądował w niedzielę w Warszawie.

RIALTO

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

SIMONE SIMON w filmie
DZISIEJSZA MIŁOŚĆ

Ceny miejsc od **85 gr.**
na wszystkie seanse

Jutro premiera rewelacyjnej operetki filmowej
Manewry huzarskie
z Magdą Schneider

ZEGARY, ZEGARKI
WIZELKA BIŻUTERIE PLATERY
WIELKIM WYBORZE
POLECA
Jan Placek
BRZEZIŃSKA 10 Tel. 150-17
CENY KONKURENCYJNE

DO ZGODY NARODOWEJ

Wzywają wszystkich Inwalidzi Wojenni R. P. Drugi dzień ogólnopolskiego Zjazdu.

KRAKÓW, 7. 6. Drugi dzień ogólnopolskiego zjazdu Związku Inwalidów R. P., rozpoczął się 5 m. uroczystym nabożeństwem w kościele Najświętszej Marii Pańny odprawionym przez inwalidę ks. kano-nika Józefa Pęcherka, który następnie wygłosił podniosłe kazanie.

W czasie nabożeństwa przed świątynią mariacką stanęły w długich kolumnach oddziały Inwalidów i FPZO.

Po nabożeństwie uformował się w rynku głównym wielki pochód, który ulicami miasta podążył na Wawel. Na czele pochodu postępowała delegacja inwalidów, ze swymi wieniecami i spowitym szarfami o barwach krzyża niepodległości. W pochodzie znajdowała się grupa około 200 ociemniałych b. żołnierzy inwalidów, ofiar wielkiej wojny.

Na Wawelu delegacja po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożyła u jego trumny w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów wieniec, wielki zaś pochód w milczeniu i skupieniu przedelfował obok krypty z pochylonymi sztandarami. Z Wawelu pochód powrócił na Rynek Główny, gdzie odbyła się wspólna wielka patriotyczna manifestacja inwalidów i członków Federacji PZO.

Tutaj do zebranych na temat zadań i obowiązków kombatanów wygłosił dłuższe przemówienie wiceprezes zarządu Głównego Federacji in. poseł na Sejm R. P. mjr. E. Wagner oraz poseł J. Wałęwski.

Po przemówieniach odczytana została deklaracja ideowa sfederowanych związków obrońców ojczyzny następującej treści:

„Zebrani na uroczystości 20-lecia Związku Inwalidów Wojennych R. P. oraz na zjeździe sfederowanych Związków Obrońców Ojczyzny w Krakowie — w miesiącu w którym narodził się czyn zbrojny Józefa Piłsudskiego — inwalidzi, którzy krew serdeczną zapoczątkowali na polach bitew miłości do ojczyzny i wiary w jej wyzolenie, ociemnieli którzy w walce o wolność postaradali wzrok, radość i światło życia uczestnicy walk o Niepodległość ze wszystkich formacji historycznych z legionistami i powiakanami na czele, jako tyni co dzierżą sztandar idei wzkręciela Polski, wreszcie związkowi oficerów i rezerwy, podoficerowie rezerwy i związek rezerwistów, najmłodszy, którzy ten poczet rycerski R. P. stanowią a których szeregi odnawiać się będą w nieskończone lata coraz do nowymi rocznikami służby żołnierskiej dla Polski.

uchwalają uroczystość:
Wielkość i siła Polski jest naszym najwyższym prawem. Walczyliśmy o to w latach żelaza i krwi, w walce tej trwamy i trwać będziemy w żołnierskiej karności — dzisiaj i zawsze w pracy codziennej na wszystkich polach.

Stanowiąc pierwsze szeregi wielkiej armii społecznej w tej pracy dla Polski złączymy braterskimi i nierozwalnymi więzami — z armią czynną, wzywamy każde go, kto myśli i czuje po polsku — do zgody narodowej i wspólnego działania w obliczu wielkich celów, które wytknął nam nieśmiertelny Piłsudski, a po którym prowadzi nas dzisiaj Wódz Naczelny Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

W stolicy duchowej Polski i całym woj. krakowskim mającym w dziejach Rzeczypospolitej tak piękne i chlubne karty pragniemy być, my byli obrońcy krzewicielami

bratniej miłości zgody i wzajemnego szacunku. Zwracamy się do wszystkich stanów a przede wszystkim do ludzi pracy, jako fundamentu RP., aby zechcieli wraz z nami w serdecznym i zgodnym wysiłku — pod przewodnictwem Głody Państwa i Naczelnego Wodza umacniać wielką potężną i sprawiedliwą Polskę.

Zgodny marsz wszystkich Polaków ku tym celom nie może być zakłócony warcholstwem i jakimkolwiek próbami anarchizowania życia w państwie. W majestacie prawa w oparciu o konstytucję kwietniową, w atmosferze ładu i porządku musimy jedynie zdobywać coraz to nowe osiągnięcia.

Lata niewoli, brak środków „soblepaństwo“ niewiara sprawiły, że zostaliśmy w tyle w porównaniu z innymi, że niewiele mamy do odrobienia i wiele do dokonania. To też rytm żołnierski polskich kroków rozlec się musi szczególnie równo i potężnie w pracy naszej musi być entuzjazm w moc zdobywcą polskiego narodu, wiara w jego posłannictwo i wielką rolę, jaką ma do odegrania wśród narodów Europy.

Zebrani przesyłają cześć i pozdrowienia wszystkim rodakom poza granicami R. P. walczącymi o swe słusze narodowe i kulturalne prawa.

Niechaj ofiara żołnierska złożona przez nas na polu chwały będzie dla nas źródłem dalszych sił do wytrwania na naszych posterunkach pracy dla państwa i Narodu — zaś dla przyszłych pokoleń — przykładem ofiarnej dla Polski pracy.

Zebrani burzą oklasków przyjęli odczytaną deklarację, po czym na zakończenie wzniesli entuzjastyczne okrzyki na cześć R. P. Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Z Rynku Głównego pochód skierował się następnie w stronę placu przy parku krakowskim w nowej dzielnicy miasta, gdzie wobec przedstawicieli władz państwowych wojska, zarządu miasta i organizacji społecznych odbyła się podniosła uroczystość nadania temu placowi nazwy „Placu Inwalidów“.

Na wstępie przed frontem oddziałów inwalidów i Federacji PZO wicewojewoda krakowski dr. Piotr Małaziński udekorował 18 inwalidów Krzyżami Zasługi.

Z kolei wiceprezydent miasta dr. Stanisław Klimicki w imieniu Prezydenta miasta wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że miasto Kraków nadając temu placowi nazwę „Placu Inwalidów“, składa hołd ich ofierze i zasłudze, poniesionym na polach bitew i w walce o Niepodległość. Mówca dokonał następnie odświeżenia wielkiej granitowej tablicy na której pośród zieleni i wstęg o barwach państwowych widnieje następujący napis:

„Na mocy uchwały Rady Miejskiej z dn. 2 grudnia 1937 r. plac ten nazwany został „Placem Inwalidów“ aby nazwą tą wiecznie upamiętnić ofiarę walki i krwi złożonej na ołtarzu Ojczyzny przez żołnierza Polski w bojach 1914-1921“.

Następnie prezes zarządu głównego Związku Inwalidów R. P. poseł mjr. Wagner złożył w serdecznych słowach podziękowanie zarządowi m. Krakowa za uroczenie w ten sposób zasług inwalidów.

Uroczystość zakończono odegraniem przez orkiestrę Hymnu Państwowego i „Pierwszej Brygady“.

Wieczorem w Teatrze Miejskim im. J.

Słowackiego odegrano „Gałązkę Rozmarynu“ Zygmunta Nowakowskiego przy szczelnym przez inwalidów wypełnionej widowni.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

WILNO, 7.6 (PAT) — Drugi dzień zjazdu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy w Wilnie poświęcony był obradom nad sprawami organizacyjnymi.

Obrady zagałę przewodniczący zjazdu Gniadzowski, na wniosek którego powołany został przez aklamację na prowadzącego obrady por. rez. Berger, prezes Związku Oficerów Rezerwy.

Po odczytaniu porządku obrad, przyjęto bez poprawek protokół z poprzedniego zjazdu. Sprawozdanie zarządu głównego za ubiegłą kadencję złożyli członkowie zarządu. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Następnie przystąpiono do sprawozdań poszczególnych komisji, które obradowały od wczesnych godzin porannych.

Wysunięte przez poszczególne komisje wnioski zostały jednogłośnie uchwalone.

M. in. uchwalono, aby O.Z.P.R. przyjął się do uchwał walnego zjazdu Z. O. R. we Lwowie, przewidujących, że komendant główny Federacji P. Z. O. O. i podlegli mu komendanci niższych szczebli byli formalnie, faktycznie i nominalnie również komendantami oddziałów Związku Podoficerów Rezerwy oraz że Związek ten w zakresie wyszkolenia wojskowego poddaje się bez zastrzeżeń rozkazodawstwu wojskowemu. Koło katowickie O. Z. P. R. wysunęło wniosek o zrównanie w prawach z

niepodległościowcami ochotników wojennych z lat 1919 — 1920.

Na wniosek komisji propagandowo-prasowej postanowiono dotychczasowy miesięcznik „Podoficer Rezerwy“, organ związku, wydawać jako tygodnik i przesyłać poszczególnym pułkom. Po uchwaleniu tych wniosków przystąpiono do wyboru władz związkowych.

Do rady głównej O.Z.P.R. wybrani zostali: Dymek Tadeusz, Piasecki Adam, Jaworski Jan, Kupilas Feliks, Zajady Józef i Halski Władysław.

Do zarządu głównego w miejsce ustępujących statutowo członków zostali wybrani: Przyjemski Jan, Maczyński Bernard, Wójtowicz Antoni i Pigulowski.

Na wniosek komisji uchwalono nadać członkostwo honorowe Kupilasowi Feliksowi, długoletniemu prezesowi okręgu śląskiego, oraz Holz-Holewskiemu Janowi, prezesowi okręgu poznańskiego.

Szkola Powszechna
przy Gimnazjum i Liceum
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Pr. Narutowicza 68, tel. 115-31
Przyjmuje codziennie zapisy kandydatów.

Gigantyczny lot Polaka zakończony Mjr. Makowski wylądował onegdaj w Warszawie. Lot miał charakter chandlowy

Warszawa, 7. 6. (pat). Zapowiedziany przez radio i dzienniki przyłot majora Makowskiego do Warszawy onegdaj w godzinach popołudniowych. ścignął na lotnisko na Okęciu tysiączne tłumy publiczności.

Na lotnisko przybył również podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Bobkowski, Ambasador Amerykański w Warszawie Drexel-Biddle, przedstawiciele polskich linii lotniczych „lot“ z mjr. Seifertem na czele.

O godz. 15.15 ukazuje się nad lotniskiem potężny samolot sp-lmk, i po krótkim paru efektownych wiraży nad lotniskiem mjr. Makowski ląduje.

Zgromadzone na lotnisku tłumy zgottały majorowi Makowskiemu długą i serdeczną owację. Wiceminister Bobkowski i ambasador Biddle złożyli mu życzenia z okazji zakończenia gigantycznego lotu.

W rozmowie z współpracownikiem P.A.T-a major Makowski podkreślił, że lot jego miał przede wszystkim dwa cele: pierwszym do zaznajomienia się z zdobycami lotnictwa amerykańskiego, które przoduje dzisiaj w komunikacji lotniczej. Głównym natomiast celem był przelot nad Atlantykem dla uświadomienia społeczeństwu polskiego i wykazaniu światu, że nasze lotnictwo komunikacyjne przygotowane jest już do przelotów nad Atlantykem i do wkroczenia na światowe szlaki powietrzne.

Pierwsza faza lotu miała więc charakter studium i dla dobra powierzonych

nam do wykonania zadań musiała trwać dłużej.

Drugi etap, lot ponad Atlantykem oraz lądami Afryki i Europy miał na celu wykazanie szybkości maszyny i sprawności handlowej.

W ciągu ostatnich trzech dni przebył śmy przestrzeń 10.000 km. w tym odcinek ponad Atlantykem południowym, czyli w takim samym czasie, jak przelatują specjalnie do tego celu budowane samoloty towarzystw, które obsługują tę drogę w regularnym ruchu komunikacyjnym.

Mimo, że lot ten był lotem doświadczalnym, to jednak przywieźliśmy z Ameryki Północnej pocztę.

Przywiezione listy mają raczej znaczenie symboliczne i świadczą, że jesteśmy przygotowani do przewozu poczty. Samolot skraca czas przewozu listów od naszych rodaków z ła Oceanu do Polski z 24 do 4 dni.

O ile poprzednie loty przez Ocean podejmowane przez Polaków a to ś. p. mjr. Ildzikowski, ś. p. Hausnera, braci Adamowiczów i mjr. Skarżyńskiego miały w owych czasach charakter lotów pionierskich wyczynów, to lot nasz miał na celu wykazanie możliwości wykonania lotów handlowych między skupiskami polskimi w Ameryce a Macierzą na normalnym samolocie komunikacyjnym, używanym na polskich liniach.

Przyłot mjr. Makowskiego do Warszawy był w całości transmitowany przez ra-

Wręczenie karabinu maszynowego

W dniu dzisiejszym o godz. 17-ej przed gmachem wydawnictwa „Kurjer Łódzki“ odbędzie się wręczenie karabinu maszynowego pułkowi łódzkiemu.

Karabin ten został ufundowany przez Czytelników, Pracowników i Wydawnictwo „Kurjer Łódzki“.

W wolnych wnioskach postanowiono do magać się u władz skasowania sztydów dwujęzycznych i wprowadzenia sztydów jedynie z napisami polskimi.

Po uchwaleniu wolnych wniosków prze mawiał plk. Bobrowski i plk. Jagielski na tematy organizacyjne.

Na zakończenie uchwalono wystać depesze holdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego - Rydza, Prymasa Polski Kardynała Hłonda, Premiera Składkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, gen. Góreckiego i in.

Zamykając obrady krajowego zjazdu Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, przewodniczący zjazdu zwrócił się do zebranych z apelem, aby tworzyć takie oddziały związkowe, które w każdej miejscowości przewyższyłyby podwójnie ilościowy stan oddziałów armii czynnej.

Na tym zjazd zakończono.

Następny zjazd postanowiono odbyć w okręgu kieleckim.

do. Mówiąc do mikrofonu mjr. Makowski podkreślił jak najzyczliwsze ustosunkowanie się do lotu władz wszystkich państw, nad którymi prowadziła trasa lotu, a w szczególności władz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Prasa tamtejsza lot nasz nazwała lotem przyjaźni.

Jako komendant statku powietrznego - mówił mjr. Makowski — wyrażam zażo-dze samolotu sp-lmk w osobach pilota Zbigniewa Wysiekierskiego, radiooperatora Szymona Piskorza, p. Jerzego Krassowskiego oraz pozostałego za oceanem radio operatora Alfonsa Rzeczewskiego, gorące podziękowanie za wypełnienie swych ciężkich obowiązków.

Szczęśliwy jestem, że tak załoga ja ki samolot wykonały powierzone im zadania, chciałbym aby nasz przelot stanowił wstęp do rozbudowy polskiego lotnictwa komunikacyjnego na skalę światową.

Tajemnicza podróż Henleina

PRAGA, 7.6 (PAT) — Onegdaj rano Henlein wraz z żoną i dziećmi wyjechał z Asch samochodem w nieznanym kierunku. Wczesnym popołudniem Henlein przejechał granicę czesko-niemiecką. Miarodajne koła sudeckie odmawiają wszelkich komentarzy na temat tej podróży, której cel jest trzymany w ścisłej tajemnicy.

Uroczysty Zjazd Słowaków

Ks. Hlinka wobec przedstawicieli oficjalnych agencji telegraficznych Słowacy chcą zerwać z bolszewikami.

BRATISLAWA 7.6. W niedzielę odbyła się w Bratisławie wielka manifestacja autonomistów dla uczczenia 20-tych rocznicy podpisania umowy pittenburskiej. Rozmiany manifestacji przeszły wszelkie oczekiwania, gdyż wzięło w niej udział około 120 tys. ludzi ze wszystkich okolic Słowacji. Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem na Placu Wolności, które odprawił nowowyswięcony biskup słowacki ks. Buzalka. Po nabożeństwie sformował się pochód przez ulice miasta przed teatr narodowy, który trwał blisko 2 i pół godziny.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że podczas grania hymnów narodowych (najpierw czeski, następnie słowacki), tłum przyjął grobowym milczeniem czeską część hymnu, podchwytując potężnym chórem część słowacką. Stało się to podczas manifestacji dwukrotnie. Szczególnie uroczystym momentem było rozwinięcie przez dr. Hledko umowy pittenburskiej. Tłum obnażył głowy i wpatrywał się w odległy balkon, na którym stał dr. Hledko, śpiewając pieśń „Haj Slováci“.

Tłum maszerujący na plac przed teatrem wznowił okrzyki na cześć ks. Hlinki,

Sidora, dr. Hledko i innych przywódców ruchu autonomistycznego. Śpiewano pieśń „Prjide Hlinka z Ruzomberku, prinesie nam slobodu“.

Tłumy skandowały co parę minut hasła w ten sposób, że pierwsze słowo wykrzykiwał jeden głos, a następnie podchwytował tłum. Najczęstsze hasło było „Praha—Czechom, Palestyna—żydom, Słowacja—Słowakom“.

Poza tym „Na Slovensku po slovensky“ itd.

Pomimo to, że nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 9, a koniec manifestacji wypadł przed godz. 3, tłum wytrwał na stanowisku i nie rozchodził się.

KONTRDEMONSTRACJA.

BRATISLAWA, 7.6 (PAT) — Po olbrzymim sukcesie odniesionym wczoraj przez słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki, które walcząc z tysiącami trudnościami i natrafiając na każdym kroku na rozmaitego rodzaju utrudnienia i szkany, zdołało zgromadzić na zjeździe w Bratisławie przeszło 100 tysięcy osób, z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwano zorganizowanej w dniu wczorajszym przez centralistyczne stronnictwo agrarne z pod znaku premiera Hodzy kontrmanifestacji. Publiczną tajemnicą w mieście jest, że wszyscy uczestnicy tej manifestacji otrzymali bezpłatne bilety kolejowe do Bratisławy, a już wczoraj mówcy stronnictwa ludowego podkreślali, że większość uczestników manifestacji otrzymała również diety za czas pobytu poza miejscem stałego zamieszkania. Widocznie onegdajszą manifestacją musiała wśród organizatorów manifestacji wczorajszej wzbudzić znaczny niepokój skoro korespondenci prasy zagranicznych, którzy objechali szereg gmin okolicznych stwierdzili, że po wsiach krążyły jacyś osoby usiłujące wypożyczyć stroje ludowe, w których następnie paradowali czeski i niemiecki urzędnicy państwowych i nauczycieli. Zamieszkał w Słowacji Czesi, którzy otrzymali nakaz niepojawiania się na ulicach, ażeby nie powiększać ilości manifestują-



Naruszenie pokoju

Nieznane samoloty bombardowały terytorium Francji

TULUZA, 7.6 (PAT) — Według wiadomości nadeszłych do Tuluzy, w pobliżu Aix les Thermes przeleciało 9 samolotów, których tożsamości nie zdołano ustalić. Samoloty te krążyły nad terytorium francuskim od godz. 6 do 8 rano, zrzucając w tym czasie 10 bomb, które na szczęście nie trafiły nikogo.

9 SAMOLOTÓW NAD TERYTORIUM FRANCJI.

TULUZA, 7.6 (PAT) — Przelot 9 samolotów nieznanej pochodzenia nastąpił w godzinach rannych przy bardzo słabej widzialności. Samoloty pomalowane na szaro, leciały trójkami na wysokości około tysiąca metrów. Pomiędzy Aix les Thermes a Orgeron o 12 km od granicy z samolotów tych zrzucano 10 bomb. Jedną z tych bomb przerwała linię wysokiego napięcia, dostarczającą prądu dla kolejki górskiej w Pirenejach.

Zebrało kilkadziesiąt odtamków pocisków. Senator departamentu Ariège — Laffont wysłał do premiera Daladiera telegram, w którym zapowiada interpelację w sprawie bombardowania terytorium Francji i zapytuje, jakie zarządzenia rząd zamierza wydać, celem uniemożliwienia podobnych incydentów, które stanowią poważną groźbę naruszenia pokoju.

ZARZĄDZENIE PREMIERA DALADIERA.

PARYŻ, 7.6 (PAT) — Prezydium rady ministrów komunikuje: niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o wtargnięciu na terytorium francuskie 9 nieznanych samolotów, które przeleciały nad górną częścią doliny Ariège i zrzuciły szereg bomb w okolicach Aix les Thermes i Orgeron, bawia-

cy w Lyonie premier Daladier wydał zarządzenie, aby granica hiszpańska była odtąd ochraniać przez lotnictwo francuskie. Wiadomości otrzymane przez służbę cenzury i strażniczą wszystkich samolotów, bez względu na ich pochodzenie, które zagrażałyby terytorium Francji w rejonie Pirenejów.

PREMIER DALADIER NA ZBOMBARDOWANYCH TERENACH.

WILLACOUBLAY, 7.6 (PAT) — Premier Daladier w towarzystwie gen. Decamp udał się w południe samolotem do Tuluzy. Premier miał przybyć do Tuluzy około godz. 15-ej, poczym niezwłocznie zamierzał wyjechać w okolice Aix les Thermes, gdzie w dniu wczorajszym zrzucano szereg bomb z samolotów.

Premier chce osobiście przeprowadzić śledztwo na miejscu i pospolu z miejscowymi władzami wojskowymi omówić zarządzenia celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych wypadków.

NASTROJE W PARYŻU.

PARYŻ, 7.6 (PAT) — W Paryżu panuje opinia, że incydenty lotnicze na pograniczu francusko-hiszpańskim nie mogą być przypisywane lotnikom hiszpańskim, lecz że winowajców należy poszukiwać gdzieś indziej.

Ten zwrot opinii publicznej przebiega wyraźnie w dzisiejszym artykule „Temps“, który domaga się od rządu wszczęcia energicznego śledztwa oraz zdecydowanej akcji przeciwko pewnym kołom, starającym się wykorzystywać hiszpańską wojnę domową, aby sparaliżować wszelkie usiłowania w kierunku odprężenia europejskiego.

Zakład Opiekuńczo-Chirurgiczny
Kazimierza ROSZAKA
 ul. Piotrkowska Nr. 111. Tel. 121-18.
 Poleca dla potrzeb szkół, fabryk i t. p.

Szkło i porcelanę laboratoryjną fabryk krajowych i zagranicznych. Cyrkle znanych fabryk Garlacha, Richtera i Maho — nierdzewne. Termometry chemiczne, kotłowe pokojowe, zoologiczne, lekarskie i t. p. Szkła optyczne Zeissa, krajowe, dwunożkowe do patrzenia z bliska i w dal od zł. 25.—. Oprawy do okularów, binokli różnych fasonów znanej fabryki krajowej „Iwoka“ oraz zagranicznej. Respiratory, Lornetki teatralne i polowe. Mikroskopy szkolne do badań naukowych, laboratoryjnych, metalograficznych — Polskich Zakładów Optycznych, Sp. Akc. w Warszawie. — Narzędzia lekarskie, aparaty do eliminacji krwi org. Boullita — Meble szpitalne wyroby gumowe. Aparaty i przybory fotograficzne. Przybory ortopedyczne jak pasy rapturowe brzośne, prostotrzymacze, wkładki na płaską stopę, bandaże „IDEAL“ poduszki gumowe i t. p. Reperacje manometrów kotłowych. — CENY NISKIE

Junackie hufce pracy

Szczegółowe informacje dla maturzystów.

WARSZAWA 7.6. Służba pracy maturzystów w Junackich Hufcach Pracy przewidywana jest w br. na okres 4 tygodni, odbędzie się ona w trzech turnusach: 1) od 20 czerwca do 17 lipca, 2) od 20 lipca do 16 sierpnia i 3) od 19 sierpnia do 15 września.

Niestawienie się do służby pracy może być usprawiedliwione tylko obłożną chorobą powołanego. Za obłożną chorobę uważa się wszelkie stany gorączkowe od 38 st. wzwyż, wszystkie choroby zakaźne, oraz ciężkie uszkodzenia cielesne. Stan choroby zaświadcza lekarz powiatowy. Krótsza choroba obłożna przesuwa na podstawie świadectwa lekarskiego, termin powołania na następny turnus, dłuższa może spowodować zwolnienie od służby pracy, a trwała powoduje ponowne zbadanie przez komisję poborową.

Jak wiadomo, służba pracy maturzystów jest nieodłączną od przywileju skróconej służby wojskowej. Poborowy z cen-

zusem, który z własnej winy nie stawia się do służby pracy, podlega w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, are sztowni do 3 miesięcy i grzywnie do 3,000 zł. albo jednej z tych kar. Nadto traci prawo do skróconej służby wojskowej. Traci je również maturzysta kamie usunięty z Junackich Hufców Pracy. Oczywiście nie traci tego prawa maturzysta, gdy go zwolniono ze służby pracy bez jego winy lub gdy go do tej służby wcale nie powołano.

Powołani do służby pracy korzystają z bezpłatnego przejazdu z miejsca pobytu do miejsca stawienia się, a po odbyciu służby — z takiego samego przejazdu powrotnego.

Maturzyści, odbywający służbę pracy, będą otrzymywać żołd w wysokości przewidzianej dla szeregowców, tj. 85 gr. na dekadę (nie zaś 25 gr. dziennie, jak ostatnio podawano).

Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie kości, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niestrawność, brak apetytu, świąd skóry, skłonność do obstrukcji, plany i wyrzuty na skórę, skłonność do tężca, małociepłota, obniżony. Chłoby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna

z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysła laboratorium fizjologiczne. Chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego. Warszawa. Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

W pochodzie niesiono tablicę z napisem „Cenzurowane“ pod którym widniały dwa numery „Slovaka“ i „Slovenskiej Pravdy“, w których na pierwszej stronie cenzura pozostawiła tylko tytuły.

Zgromadzenie zagał z balkonu słowackiego teatru narodowego wicemarszałek senatu ks. Buday, który stwierdził, że Bratisława jeszcze nigdy nie widziała tak potężnej manifestacji takiego entuzjazmu.

Następnie zabrał głos ks. Hlinka, entuzjastycznie witany przez tłumy. Wyraził on podziękowanie zebranym, że nie szczędząc żadnych ofiar i trudów, przybyli z dalekich stron do Bratisławy, aby dać wyraz dążeniom narodu słowackiego do uzyskania pełnej wolności i niezależności.

Nieprzyjacielem narodu słowackiego dla ostatecznego wrażenia, jakie wywoła w świecie potężna narodowa manifestacja słowacka, urządzają w dn. 6 bm. w Bratisławie kontrmanifestację pod protektoratem premiera Hodzy. Oczywiście, ta kontrmanifestacja, w której wezmą udział żywiły niesłowackie, bolszewicy i ludzie, nie mający ze Słowacją nic wspólnego, nie będzie reprezentacją narodu słowackiego i jego woli. Ks. Hlinka wzywa naród do wytrwania i podwojenia wysiłków, gdyż zwycięstwo sprawiedliwej sprawy słowackiej jest już niedalekie.

Po przemówieniach pisał Sidora i dalszych delegatów amerykańskich, wicemarszałek Buday zamknął zgromadzenie odbierając od zebranych przysięgę, że będą walczyć i pracować, że wszystkich sił dla urzędu czystości umowy pittenburskiej i wywalczenia narodowi słowackiemu autonomii i wolności.

OPINIA KS. HLINKI.

Bratisława 7. 6. (pat) Ks. Hlinka przyjął na dłuższą rozmowę przedstawicieli oficjalnych agencji telegraficznych i oświadczył na wstępie, że obecnie jeszcze Słowacy chcą autonomii i obecnie jeszcze są za republiką czeskosłowacką.

Nie są jednak Czechosłowakami. „Nasi ojcowie — mówił ks. Hlinka — nigdy nie byli ani Czechosłowakami ani Czechami i my nie jesteśmy Czechosłowakami — ale jako naród państwowo-twórczy chcemy mieć prawa państwowo-twórcze, jeżeli — wszystko pójdzie dobrze, pójdziemy z Czechami, jeżeli nie — wrócimy się do świata o pomoc Nie będziemy niewolnikami Czechów!“

Przechodząc do sprawy umowy pittenburskiej stwierdził że jest ona najautentyczniejszym dokumentem, natomiast twierdził, że jest to falsyfikat są świadomie kłamliwie Umowę podpisał m. in. Vojta Benesz, brat prezydenta.

Na zapytanie czy dzisiejsza przysięga wierności na umowę pittenburską może być uważana za plebiscyt ks. Hlinka oświadczył, że jest to więcej niż plebiscyt bo tutaj byli przedstawiciele 2.400 gmin i wszyscy przysięgali bez nacisku aparatu administracyjnego. Manifestacja zorganizowana przez Hodzę jest manifestacją Czechów socjalistów i protestantów oraz żydów, ale — nie będzie w niej uczciwych katolików słowackich.

„Jesteśmy — oświadczył dalej ks. Hlinka — żywiołem państwowo-twórczym dajemy wojsko, płacimy podatki itd. Jeżeli Czesi nie uznają nas za odrębną Naród, zwrócić my się do Europy by nas uznano za mniejszość i przyznano nam prawa mniejszości.“

O stosunku do żydów powiedział ks. Hlinka, że najchętniej by widział Europę wogóle bez żydów, skoro jednak ci żydzi tu są, Słowacy chcą żyć z nimi w zgodzie. Warunkiem jednak jest, by żydzi zajęli w rozmaitych dziedzinach życia takie stanowisko, jakie procentowo odpowiada ich liczebności. Dziś wszystkie szynki, hotele sklepy są w rękach żydowskich. To się musi zmienić.

Stosunek Słowaków do komunizmu jest wrogim. Słowacy są nacjonalistami i chrześcijanami. Słowacy chcą zerwać wszelkie umowy z bolszewikami wewnątrz i z Sowietami.

„O niepodległości dziś Słowacy nie myślą — zakończył swe wywody ks. Hlinka — dziś zasadniczą rzeczą jest wymusić na Czechach uznanie Słowaków za odrębny naród. Jeżeli Czesi tego nie uczynią, w takim razie powiemy im: z Bogiem.“

Wielniwa, samorządu, stowarzyszeń i organizacyj.

Zjazd zagał prezes Zarządu Głównego O. Z. P. R. A. Jakubowski, powiadając m. in., że Polska może liczyć zawsze na armię podoficerów rezerwy.

Po powitaniu przybyłych dostojników, sekretarz generalny OZRP A. Grabowski odczytał credo podoficerów rezerwy.

W imieniu pana premiera i ministra spraw wewnętrznych oraz w imieniu własnym, jako gospodarza ziemi wileńskiej witał zjazd wojewoda Bociański podkreślając m. in. ofiarność i waleczność podoficera polskiego w latach wojny 1918 — 1920.

W imieniu wojska przemówił płk. dypl. Janicki, który charakteryzując rolę podof-

Znów stratosfera

Czynione są ponowne próby celem zdobycia stratosfer? Dwa względy jednak uniemożliwiają przebywanie człowieka na tym terenie: brak powietrza i oddziaływanie promieniowania.

Zjazd Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Polska może liczyć na armię podoficerów rezerwy

WILNO, 7.6 (PAT) — W niedzielę 5 czerwca r. b. rozpoczął się w Wilnie zjazd ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Na zjazd przybyło 800 delegatów oraz blisko 10 tys. członków związku wraz z rodzinami.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęły się o godz. 7.30 zbiórką na pl. Marszałka Piłsudskiego skąd udano się do Ostrej Bramy, gdzie została odprawiona dla podoficerów uroczysta Msza Święta.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Bociańskim na czele, wojska i zaproszeni goście.

Po nabożeństwie z placu przed Ostrej Bramą wypuszczone zostały gołębie po-

zwołanie z pewnością, gdy po dłuższym chodzeniu, stopy, palce, plecione i obolałe zanurzyły w ciepłej wodzie z dodatkiem soli do

czkowe, które do kół Związku zanoszą podziękowania i meldunki o rozpoczęciu zjazdu.

Następnie udano się na cmentarz Rossa, gdzie oddano hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z kolei uczestnicy zjazdu udali się do Bazyliki Wileńskiej, gdzie przed posagiem ks. biskupa Władysława Bandurskiego złożono wieńce.

Na ul. Mickiewicza odbyła się następnie defilada uczestników zjazdu, którą odebrał wojewoda i komendant garnizonu.

Po defiladzie odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w sali Teatru Miejskiego na Populancie. Na scenie udekorowanej bogato zielenią zawieszono portrety Prezydenta R. P., Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego Rydza.

Na uroczyste otwarcie zjazdu przybyli wojewoda wileński Bociański, reprezentujący pana premiera i ministra spraw wewnętrznych, płk. dypl. Janicki, dyrektor departamentu M. S. Z. Drymmer, przedstawiciele duch-

UWAGA PANIE DOMU!

Snieżno białą bieliznę mieć będzie Pani Domu tylko przy użyciu Krochmalu ryżowego i błyszczu „HOFFMANNA“

znanego na całym świecie od lat 90-ciu. Gwarantowana czystość i wielka oszczędność. Przy zakupie zwracać szczególną uwagę na markę fabryczną „KOTEK“.

Otrzymać można w każdym sklepie spożywczym, kolonialnym i w składach apt.

HURTOWO DOSTARCZA Franciszek GLUGLA

Łódź, Południowa 28, tel. 115-32. Dom importowy kawy, herbaty, towarów kolonialnych i win.

Co dzień niesie!

Czerwiec 7 WTOREK	DZIS Roberta Intro Maksyma	
	Wschód słońca	3.18
	achód słońca	19.51
	Wschód księżyca	12.13
	Zachód księżyca	0.04
	Długość dnia	16.33
	Przybyło dnia	8.43

Młodzież szkolna
na obronę Państwa

W ogólnym wyścigu na rzecz dobro-
bie Armii nie brak również i dzieci. Oto
młodzież publ. szkoły powszechnej nr. 9,
im. Kazimierza Promyka w Łodzi przy ul.
Wapiennej 15 zebrała w ostatnich dniach
216 zł. 20 gr. na samolot, fundowany —
przez uczniów szkół powszechnych m. Ło-
dzi.

Nadmienić należy, że przed kilku tygo-
dniami młodzież tejże szkoły zebrała na
FOM, 54 zł., oraz 38 zł. 8 gr. na Fundusz
Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Fakty powyższe mówią same za sie-
bie. Świadczą one z jednej strony o wła-
ściwym kierunku wychowawczym szkoły pol-
skiej jak również o należytnym i zrozumie-
niu przez młode pokolenie potrzeb Pań-
stwa.

Tydzień P. C. K.

2) W ramach tygodnia Pol. Czerw. Krzy-
ża w ciągu ostatnich dni świątecznych ur-
ządzone zostały na terenie naszego mia-
sta pokazy ratownictwa, przez oddziały sa-
nitarne PCK., werbunek nowych członków
oraz zbiórki uliczne i w lokalach zamknię-
tych.

W niedzielę odbyły się pochody ulica-
mi miasta do parku Poniatowskiego gdzie
odbyły się główne pokazy.

Do licznie zgromadzonych członków P
CK., i zainteresowanych w akcji PCK., —
przemawiali specjaliści instruktorzy, nawo-
lując do zasilenia szeregów Czerwonego
Krzyża.

Zmiany w Z.M.P.

(f.) Jak się dowiadujemy, w sobotę dn.
4 czerwca r. b. ustąpił ze stanowiska kie-
rownika Związku Młodej Polski p. Józef
Urbanowicz, zatrzymując funkcję inspektora
okręgu.

Obowiązki kierownika Z. M. P. pełni
obecnie dotychczasowy zastępca kierowni-
ka Z.M.P. p. Władysław Wojdeł.

Pobór rocznika 1917

a) Dziś we wtorek dnia 7 bm. winni się stawić
do przeglądu wojskowego: Przed komisją po-
borową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika
1917 zamieszkał na terenie 8 komisariatu
P. P. o nazwiskach na litery H I J K L. Przed
komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuski 19)
poborowi rocznika 1917 zamieszkał na terenie
14 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery H
I J K L N.

Jutro w środę dnia 8 bm. winni się stawić
do przeglądu wojskowego: Przed komisją nr.
1 poborowi rocznika 1917 zamieszkał na tero-
nie 8 komisariatu P. P. o nazwiskach na lity-
ry L M N O P. Przed komisją nr. 2 poborowi
rocznika 1917 zamieszkał na terenie 14 komi-
sariatu P. P. o nazwiskach na litery M O P R.
Zgłaszający się do przeglądu winni posia-
dać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji,
świadectwo szkolne i zawodowe.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocny dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego,
Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56,
J. Koprowskiego, Nowowiejska 15, M. Rozenbluma
Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska
95, L. Czynskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego
Katna 54, I. Sienieckiej, Rzgowska 51.

Budujmy gmachy szkolne.

Pożyteczna akcja społeczna na rzecz młodzieży w wieku szkolnym.
Z działalności Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

(B.) Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest sprawa przyjęcia z pomocą ol-
brzymiej ilości działwy, która z braku miej-
sca w szkole jest pozbawiona możliwości
korzystania z dobrodziejstwa obowiązku
szkolnego.

Sprawę tę zrozumiały czynnik powoła-
ne do czuwania nad oświatą i kulturą kra-
ju, przyczyniając się do utworzenia Towar-
zystwa Popierania Budowy Publicznych
Szkół Powszechnych.

Działalność Towarzystwa wykazała, że
oprócz inicjatywy samorządu miejskiego i
państwa, wiele działań może inicjatywa
społeczna, której sukcesy są wielkie o tyle,
o ile potrafi wytworzyć się w społeczeń-
stwie właściwe zrozumienie reprezentowa-
nej przez siebie idei.

Towarzystwo Pop. Bud. Szkół Po-
wszechnych zadanie to wypełnia znakomic-
cie, czego dowodem jest znaczna sieć no-
wych budynków szkolnych, wybudowa-
nych z własnych wpływów. Dość jest
wspomnieć, że w latach 1933 — 1937 na
terenie kuratorium okręgu szkolnego warsz-
awskiego zebrano kwotę 2 mil. 566 tys.
377 zł., przy pomocy której wybudowano
306 budynków szkolnych, zawierających
ogółem 1456 izb lekcyjnych oraz 244 miesz-
kania dla nauczycieli. W izbach tych zna-
lazło miejsce przeszło 100 tys. działwy
szkolnej.

Sprawozdanie z działalności Towarzy-
stwa na terenie kuratorium warszawskiego
za rok ubiegły zawiera szereg ciekawych
danych.

Cyfry sprawozdania, dotyczące obwo-
du szkolnego łódzkiego i Łodzi specjalnie za-
sługują na uwagę. Oto w mieście naszym i
na terenie obwodu ilość kół szkolnych To-
warzystwa Pop. Budowy Szkół Powszechnych
zmniejszyła się o 15, co stanowi bar-
dzo poważny ubytek organizacyjny, co jest
jednak równoważone wzrostem kół ucze-
stników o 65, członków zwyczajnych o
704, uczestników o 6833 i członków doży-
wotnych o 14.

Łódź wraz z obwodem szkolnym otrzy-
mała w roku ubiegłym zł. 58.500 tytułem
pożyczek, co stanowi niecałe 9 proc. ogól-
nej sumy przyznanej 16 obwodom szkol-
nym. Pieniądze przyczyniły się w zna-
cznym stopniu do powstania nowych szkół
na terenie powiatu łódzkiego, brzezińskiego
i łęczyckiego.

Wysokość udzielonych gminom pożyczek
wynosiła do 2000 tys. na budowę jednej
izby lekcyjnej, co stanowi około 25 proc.
kosztów budowy. Mimo to, jeśli chodzi o
powiat łódzki, wykonano całkowicie 6
szkół i częściowo 3, w stanie surowym zaś
wykończono 2 budynki szkolne drewniane.
Suma 20 tys. zł. przyznana Łodzi użyta by-
ła na spłatę długu zaciągniętego na budo-
wę szkoły, wykończonej jeszcze w roku
1936.

Zestawienie wpływów „osiągniętych” w
roku 1937 wskazuje na znaczną prężność
organizacyjną Towarzystwa na terenie Ło-
dzi i powiatów obwodu szkolnego. Wpływy
te wyniosły zł. 108794, co stanowi 17
proc. ogólnych wpływów Komitetu Okrę-
gowego Towarzystwa.

Opracowany program działalności na
rok bieżący przewiduje: prowadzenie sta-
łej i systematycznej akcji propagandowej
przy pomocy prasy, kina i radia; sprawo-
wanie stałej i systematycznej opieki nad
kolejami istniejącymi, organizowanie nowych
kół w pierwszym rzędzie na terenach poza-
szkolnych, ożywienie pracy kół, czynnych
członków zwyczajnych i dożywotnych.

Wobec dużej ilości zgłoszeń ze strony
gmin o pożyczki Towarzystwa w roku bie-

żącym udzielane są jedynie pożyczki na
wykończenie budynków, wzniesionych w
stanie surowym i nakrytych dachem. Poży-
czek na rozpoczęcie budowy zarząd udzie-
lać będzie w drodze wyjątku i tylko tym
gminom, które już w roku ubiegłym zwraca-
ły się o pomoc finansową, lecz nie mogły
jej otrzymać z powodu wyczerpania fundu-
sów.

Preliminarz budżetowy na r. 1938 wska-
zuje zwiększenie przewidywanych wpły-
wów o 200 tys. do sumy zł. 1 mil. 165 tys.,
w której to sumie znalazła się również do-
tacja Min. W. R. i O. P. na pomoce nauko-
we.

KAZDA LOTERIA

przynosi szczęśliwym graczom kolektury

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygra-
nych na około:

1.300.000,— złotych

Zakup więc los do 1-ej klasy 42 ej Loterii w szczę-
śliwej kolekturze

W. KAFTALiSka

Ł ó d ź, ul. Piotrkowska 54.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. Na życzenie wysyłamy
Urzędowy Plan Gry bezpłatnie. Konto P. K. O. Nr. 304.761.

KAFTAL—to synonim szczęścia!

Apel do pracodawców

o przyjęcie z pomocą młodzieży poszukującej pracy

Oddział Wojewódzkiego Biura Fundu-
szu Pracy w Łodzi ul. Podleśna 6 posia-
da w swej ewidencji zarejestrowaną mło-
dzież poszukującą pracy w wieku od 15
— 18 lat. Młodzież ta poszukującą pracy
za pośrednictwem Wojewódzkiego Biura w
charakterze uczni, praktykantów, termina-
torów itp. jest chętną do rozpoczęcia nauki
we wszystkich zawodach i kierunkach
pracy, z braku wolnych miejsc pracy do na-
uki zawodowej przyjąłaby każdą inną pra-
cę na posyłki, do pomocy, do fabryki itp..
Dziewczęta zamiłowane w nauce krawiec-
czyzny, haftu, praktyki w sklepach również
chętnie pójdą do każdej innej pracy, jak
do posługi, podawania w fabrykach itd.

Wojewódzkie Biuro, pragnąc przyjąć z
pomocą bezrobotnej młodzieży w otrzy-
mianiu jakiegokolwiek pracy, która w przyszo-
ści pozwoli im się usamodzielnić, zwraca
się do wszystkich pracodawców tak więk-
szych, jak i mniejszych zakładów pracy o
raz drobnych przedsiębiorstw i domów pry-
watnych o zgłaszanie zapotrzebowań na
młodocianych pracowników w razie zaist-
nienia wolnych miejsc pracy osobiście lub
telefonicznie do Oddziału Pośrednictwa —
Pracy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pra-
cy w Łodzi, ul. Podleśna 6, tel. 142-84.

Oddział Pośrednictwa Pracy na zgłoszone
wolne miejsce pracy natychmiast dobierze
z całą starannością spośród młodzieży do-
brze zapisaną pod względem opinii, od-
powiedniego kandydata, czy kandydatkę,
których znajomość osiągnięto na podsta-
wie obserwacji podczas stałego przebywa-
nia w świetlicy biura, a niejednokrotnie
na podstawie badań poradni zawodowej.

Pracodawca korzystający z usług Fun-
duszu Pracy może być pewnym, że dostaje
materiał na pracownika chętnego do
pracy, uczciwego, co do których poręcze-
nie materialne rodziców pozostaje w ak-
tach biura, a zarazem przyczyniły się do
zmniejszenia panującego bezrobocia
wśród często bardzo zdolnej i o dużej war-
tości moralnej młodzieży.

Zanim pan kupi dywan

prosimy obejrzeć specjalny skład dywanów p f

„DYWAN ŁÓDZKI”

wł. Ryszard Mayer, Łódź, ul. Zawadzka 1
róg Piotrkowskiej, Tel. 172-28.

ADAM CZEKALSKI

Skarb
Hospodara

OPOWIEŚĆ STANOWISKA

prosił mianowicie do siebie samego Kizgar - agę i paru
ulemów i przedstawiwszy im krzywdy, dziejące się jan-
czarom, poparł swoje argumenty brzęczącymi złotem
kieskami i podsunął ostrożnie plan głośnego zażądania
naprawy dotychczasowego stanu rzeczy. Wiedząc przy-
tym dobrze, iż janczary najbardziej nienawidzą wszel-
kich inowacji, wskazał na nie z naciskiem, mówiąc:

— Wiadomo wam, o bracia, iż w Stambule bawi ge-
nerał francuski, który ma zaprowadzić zmiany w wojs-
ku janczarskim. I padyszach skłania się do tego. Ge-
nerał przywiózł z sobą inżynierów i instruktorów wszel-
kiego rodzaju broni, majstrów artyleryjskich i ludwisar-
skich, a nawet całą baterię dział z lawetami i zaprzęga-
mi i formuje pod opieką padyszacha nowe wojsko. A
kiedy ono zostanie już stworzone i wyćwiczone, wtedy
biada całemu odżakowi! Zostanie on zniszczony i wnet
nawet imię janczara zaginie.

Kniaź utrafił w sedno. Wszyscy zgromadzeni u niego
agowie i ulemowie byli przeciwnikami wszelkich re-
form. Było też wiele prawdy w jego słowach Kizgar -
aga odrzekł prawie z nienawiścią:

— O bracie, odżak janczarski nigdy nie pozwoli, aby
pierwszeństwo przed nim wzięli znenawidzeni nimami -
dziedzi.

— Jeżeli odżak nie zaprotestuje przeciwko reformom,
będzie musiał ulec swojemu przeznaczeniu — zauważył
znowu kniaź. — Wszakże wiadomo wam, o bracia, iż
do Stambułu sprowadzeni zostali jamaki i specjalna mi-
licja. Po cóż ich tu przywieziono, o bracia? Po co —
pytam. Oto aby móc w odpowiedniej chwili rzucić jama-
ków w bój przeciwko janczarom i wygnieść to sławne

wojsko. O bracia, bracia... oto przemoc nadbiegła ku
wam z zachodu, aby was zniszczyć. Zaliż nie zdobędzie-
cie się na obronę, ale pozwolicie się wyrzucić, jak barany-
ny? Zaliż zaginęło owo starodawne prawo, iż następcy
Osmana mogli się dostać na tron tylko pod mieczami
janczarskimi?

— O bracie, prawo to nie zaginęło jeszcze w odżaku
— odrzekł poważnie jeden z ulemów — i janczarowie
dobrze go pamiętają.

— Więc czemu milczą? Czemu nie zaprotestują prze-
ciwko reformom, które mają na uwadze tylko zniszcze-
nie ich egzystencji? Wszakże odżak jeszcze nie jest
zniewieściałą starą babą, aby pozwolił przeprowadzić nad
sobą obcym, niewiernym wojskom. Dziesiątki głów jan-
czarskich spada raz po raz tylko za to, iż któryś z pra-
wowiernych synów Chadzi - Bektasza zajął zbyt głą-
boko do kielicha. A czyż to taka zbrodnia? Z braku
wszelkich pociech — cóż dziwnego, iż czasem ktoś tam
zasmakuje w winie, które Prorok obiecał prawowiernym
synom swoim w raju?

Ulemowie milczeli ponuro, milczał i Kizgar - aga.
To było prawdą, seid miał słusność. Sultan nieraz wie-
czorami osobiście udawał się do stolicy w przebraniu i
sprawdzał, jak janczarowie zachowują przepis wyzby-
cia się napojów winnych. A kiedy spotkał pijanych człon-
ków odżaku, karał ich zawsze śmiercią. Zbyt często w
ostatnim czasie rozlegały się strzały armatnie z fortów
bosforskich oznajmiające mieszkańcom stolicy, iż w tej
chwili o jednego janczara jest mniej.

Wprawdzie sprowadzeni jamaki mieli za zadanie
ochronę li — tylko fortów bosforskich, o czym Dy-

mitr wiedział, nie zależało mu jednak wcale na powie-
dzeniu swoim gościom prawdy, przeciwnie, starał się ją
za wszelką cenę ukryć przed nimi i wskazał na inne
okoliczności, na zamach na ich swobodę i przywileje.

Tego dnia rozeszli się agowie i ulemowie janczarscy
z domu Wiśniowieckiego w tym przekonaniu, iż odżak
janczarski znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeń-
stwie i że należy uczynić wszystko, aby niebezpieczeń-
stwo to odwrócić.

Dalsze wypadki potoczyły się już prawie w błyska-
wicznym tempie. Przez agów janczarskich poszczegól-
nych ort, stacjonowanych w Stambule, do spisku wcią-
gnięty został wielki mufti i kajmakan Rectas - aga. Ten,
duszą i ciałem oddany kniaziovi, najwięcej przyczynił
się do wykonania planu Wiśniowieckiego. Pragnąc moż-
liwie rychło doprowadzić do wybuchu buntu, kajmakan
Rectas - aga zarządził przydzielenie kilku janczarów do
oddziału jamaków i ci zaczęli agitować wśród jam-
ków, przekonywując ich, że jako dobrzy muzulmanie, nale-
żący raczej do wojska janczarskiego, tej ostoji państwa
osmańskiego, nie powinni w żadnym wypadku łączyć się
z nizamami — nowym wojskiem, utworzonym przez
giaura, odstępcami od prawdziwej wiary, dla których w
zasadzie nie istnieje żadna różnica między prawowiernymi
synami Proroka a europejskimi giaurami.

Pod wpływem tej agitacji stosunki między jamaka-
mi i nizamami zaczęły się z dnia na dzień coraz bardziej
psuć. Kiedy w końcu kajmakam przekonał się, że owoc
buntu dostatecznie dojrzał, wystąpił jednego z agów do
fortów bosforskich dla wypłacenia jahakom żołdu i na-

Jutro, w środę, w pierwszą bolesną rocznicę zgonu Drogiego nam Męża i Ojca
ś. † p.

Władysław Kozielskiego

redaktora „Kuriera Łódzkiego”

odbędzie się w Katedrze o godz. 9-ej rano nabożeństwo żałobne, na które zapraszają przyjaciół i kolegów Zmarłego

Zona i Córka

Odświeżenie pomnika Stanisława Moniuszki.

X-cio lecie Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i Muzycznych Woj. Łódzkiego.

f.) W ramach dorocznego święta pieśni zorganizowanego przez Związek Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i Muzycznych woj. łódzkiego z tytułu 10-cio lecia tejże organizacji oraz z racji przypadającej rocznicy genialnego kompozytora polskiego Stanisława Moniuszki odbyła się w Łodzi uroczystość odświeżenia pomnika Wielkiego Pieśniarza Narodowego połączone na ze zjazdem stowarzyszeń pieśniarskich oraz konkursami tychże.

W pierwszym dniu Zielonych Świątek w godzinach porannych zebrały się na Placu Wolności stowarzyszenia śpiewacze z pocztami chorągwiowymi oraz młodzież szkolna szkół powszechnych i średnich na szego miasta.

Po złożeniu u stóp pomnika Tadeusza Kościuszki wieńca z barwami narodowymi uformował się barwny pochód, który przeszedł ulicami Piotrkowską, Bańderskiego do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej. W pochodzie niesiono transparenty opracowane przez nauczycielstwo i młodzież a poświęcone wielkiemu kompozytorowi polskiemu.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych policyjnych i szeregu organizacji społecznych.

Po nabożeństwie pochód przemarszował do Parku Poniatowskiego, gdzie w środkowym punkcie przy skrzyżowaniu głównych alei prowadzących od ul. Łąkowej i Żwirki ustawiono pomnik.

Odświeżenie pomnika w imieniu woj. łódzkiego dokonał nacelnik Wydziału Samorządowego U. W. p. Jellinek.

Następnie przewodniczący Komitetu Wykonawczego p. Józef Wolczyński wygłosił przemówienie w którym scharakteryzował rolę Stanisława Moniuszki w życiu społecznym i ogólnym Narzdu Polskiego. Następnie przemawiał w imieniu Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Śpiewaczy prof. A. Fonikowski.

Przemówienie to podajemy in extenso: „Szczęśliwy jestem, że u stóp Moniuszki składam hołd jego geniuszowi w imię niu całego śpiewactwa polskiego. Wielkim jesteśmy narodem, to też nie małym jest poczet wielkich Polaków. W ciągu tysięcy lat naszej historii widzimy wielkich żołnierzy, wielkich królów, wielkich mężów stanu, — mamy wielkich świętych, widzimy wielkich uczonych, wreszcie wielkich artystów.

A jeśli w tym wspaniałym pocście Polaków, którymi się chlubiemy będziemy szukać, w czyjej pierśi znaleźć najwięcej serdecznego uczucia, serca połączonego z najgłębszą myślą, z patriotyzmem i z religijnością, to twierdzą, że mamy dwóch takich mężów.

W słowie najlepiej wypowiedział to Mickiewicz, a w polskiej pieśni najpiękniej wyśpiewał Moniuszko. Akt obecny to hołd składany narodowe mu pieśniarzowi. Hołd ten świadczy, że

jestemy społeczeństwem kulturalnym, wrażliwym na piękno, umiejącym wznosić się po nad szarżę codziennych trosk a za razem społeczeństwem, które umie organizować się w każdej dziedzinie, a więc i w dziedzinie piękna.

Postawić pomnik z drobnych ofiar, to świadectwo talentu organizacyjnego i energii.

Pomnik wznoszony dziś Moniuszce, wznoszony geniuszowi piękna, i serca wlaśnie w Łodzi mieście, którego niejedyn Polak nie zna, sądząc, że Łódź jest zdolna tylko do ciężkiej pracy, wprawdzie usilnej i wytrwałej, ale poziomej, pomnik ten jest i będzie trwałym dokumentem, że Łódź to nie tylko miasto pracy, ale miasto które umie cenić wielkie ideały, umie i chce oddawać hołd tym, którzy jak Moniuszko idą przed Narodem, wskazując mu piękno i dobro”.

Po przemówieniach odśpiewano szereg pieśni, wśród których na specjalne podkreślenie zasługują utwory wykonane przez młodzież szkół powszechnych w liczbie około 400 dzieci pod kier. dyr. prof. Januszewicza.

Pierwszego dnia odbył się ponadto w saloonach restauracji „Tivoli” obiad dla reprezentantów stowarzyszeń biorących udział w Zjeździe.

Drugiego dnia Zjazdu odbył się w sali Tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 konkurs chórów biorących udział w

Przy schorzeniach woreczka sercowego, zastawek sercowych, mięśnia sercowego i nerwów serca, mała szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JÓZEFA, stosowana rano na czczo, oczyszcza jelita i skutecznie sprzyja trawieniu, nie wywołując żadnych przykrych objawów. Zapytajcie Waszego lekarza.

Zjeździe.

Dokładny opis pomnika oraz wynik konkursu chórów, w którym brało udział około 30 zespołów podamy w numerze jutrzejszym „Kuriera Łódzkiego”.

PRZY CIERPIENIACH wątroby, żołądka, nerek, kiszki
mag. E. Góbieca — Warszawa, Miodowa 14. Apteki i Drogerie.

Bójki i zamachy samobójcze.

Praca świąteczna Pogotowia.

(a) W czasie minionych dwu dni świątecznych pogotowia ratunkowe Miejskie i PCK miały sporo roboty. Karetki z lekarzami były w stałych rozjazdach. Zwłaszcza na przedmieściach zanotowano wiele bójek i awantur, spowodowanych nadużyciem alkoholu.

Nie brakło również zamachów samobójczych.

Przy ul. Fijałkowskiej napadnięty został przez nieznaną sprawcę i pobity 65-letni Robert Markwart, lokator tegoż domu, który odniósł złamanie 2 żeber.

Na ul. Abramowskiego 23 w czasie sąsiedzkiej sprzeczki i bójki został pobity 29-letni Fryderyk Szyberg, zamieszkały przy ul. Srebrzyńskiej 42 odnosząc rany klute głowy.

Na ul. Szerokiej i wyniki bójki między czterema pijakami, w czasie której pobity został Józef Kubus, zamieszkały przy ul. Goplańskiej 8. Kubus odniósł kilkanaście ran głowy i klatki piersiowej oraz pęknięcia 2 żeber.

W czasie bójki przy ul. Słaskiej 54 pobity został Józef Maciejczak, zamieszkały przy ul. Wspólnej 3.

Na ul. Częstochowskiej 11 znaleziono w stanie nieprzytomnym 29-letniego Stefana Piotrowicza, zamieszkałego we wsi Zarzew. Przy Piotrowiczu znaleziono kartkę, w której sprawcy pobicia przeprasza go, iż pobili go przez pomyłkę przyjmując za innego. Piotrowicza, który odniósł liczne rany tużone opatrzyło pogotowie i przewieziono do domu.

21-letnia Lucja Witczak, zam. przy ul. Trębackiej 30 w celach samobójczych zażyła większą dawkę kwasu solnego.

W mieszkaniu własnym przy ul. Limanowskiego 12 w celach samobójczych wypija większą ilość jodyny 26-letnia Anna Rzetelska.

Przy ul. Stolarskiej 6 w celach samobójczych zażyła większą dawkę spirytusu skażonego, zmieszanego z kwasem solnym 33-letnia Linda Hildt, zamieszkała pod tymże adresem.

ASYMILACJA POKARMÓW WAŻNYM CZYNNIKIEM W ODŻYWIANIU.

Pokarm, który przyjmujemy, zostaje po rozłożeniu go, czyli strawieniu, przyswajony przez organizm i użyty na jego potrzeby tj. na odbudowę komórek, stworzenie czerwonych ciałek krwi, wytworzenie energii. — Pokarm zostaje zasymilowany czyli przyswajony jako w całości, albo tylko częściowo, zależnie od stopnia przyswajalności poszczególnych składników i dlatego określamy niektóre jako mniej lub więcej przyswajalne. Przy niektórych pokarmach odpada aż 80 proc. składników jako balast, którego organizm człowieka zupełnie nie wykorzystuje. — Pokarmy, któreby były w całości przez organizm ludzki przyswajalne jest niewiele, a i te nielecnie są jednostronne (pokarmy węglowodanowe: cukier itp.) Środkiem odżywczym niemal całkowicie przyswajalnym, a przy tym wielostronnym, bo zawierającym wszystkie najważniejsze grupy ciał odżywczych, jest Omomaltna. Przyswajalność Omomaltny wpływa przede wszystkim z jej składu, bowiem wszystkie składniki odżywcze mieszczą się w Omomaltnie w formie skoncentrowanej, łatwo rozpuszczalnej i w takim stosunku i ilości, jaka odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego. Nie bez znaczenia jeśli chodzi o przyswajalność Omomaltny, jest nietylko sama przyswajalność dla organizmu ludzkiego, ale wpływa również na szybsze strawienie i przyswajanie innych spożytych pokarmów. Tę ostatnią właściwość Omomaltny przypisać należy temu, że zawiera ona ferment roślinny diastazę, która posiada zdolność rozkładania węglowodanów złożonych na proste składniki, bezpośrednio przez organizm przyswajalne.

INOWROCLAW — ZDRÓJ MIEJSCEM ZJAZDÓW I ZLOTÓW.

Żródło doskonałym warunkom komunikacyjnym i urbanistycznym, a szczególnie wspaniałym urządzeniem kuracyjnym — Inowrocław — Zródło stał się popularnym miejscem wspaniałego rodzaju zlotów, kongresów i wycieczek. Już z początkiem sezonu odbył się w Inowrocławiu — Zdroju obradował w wielkim halu Zakładu Przyrodoleczniczego I-szy zjazd dziennikarzy Wielkiego Pomorza. Przy tej okazji dzień nikarsze pomorscy mieli możliwość zapoznać się szczegółowo z urządzeniem zakładów kąpielowych od najstarszych założonych w 1871 r. przez Dr Zygmunta Wilkońskiego aż do najbardziej nowoczesnych, poprzez kąpiele solankowe, kwasowogłowe, borowinowe, oddziały inhalacyjne, wodolecznicze i elektroterapię z ciekawymi aparatami krótkofalowymi. — Wspaniały park zdrojowy i efektowne rozplanowanie kwiatników na terenie miasta zachwyciły również wycieczkę Polaków z Niemieckiego Pomorza. Miasto — ogród jakim staje się popularne u zdrowisko, piękniejsza się z każdym dniem, tak że zapowiedziany na niedzielę 10 lipca wielki zlot do Inowrocławia — Zdroju będzie nową okazją zaprezentowania w jak najkorzystniejszym świetle tej chlubny zdrojowisk polskich. Zlot ten zwróci na Inowrocław-Zródło szczególną uwagę prasy, gdyż regulamin przewiduje pewną ilość punktów na korzyść tych samolotów, które zabiorą z sobą dziennikarzy. Należy przypuszczać, że sezon tegoroczny będzie nowym sukcesem solanki inowrocławskiej i wykaże najwyższą na przestrzeni ostatnich lat liczbę kuraucjusów, przekraczając znacznie szesioroczną cyfrę 6500 gości.

Sytuacja na giełdach światowych

Duże wahania kursów na wszystkich rynkach
Większych transakcyj nie zawierano

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym tendencja niejednolita. Kursy na wszystkich rynkach ulegały dużym wahaniom. Obroty były małe, ponieważ zarówno spekulacja jako też i szerokie sfery publiczności wstrzymywały się od zawierania większych transakcyj w związku z niepewną sytuacją polityczną.

Na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się w poniedziałek podobnie jak na zebraniu sobotnim tendencja mocna, ale już we wtorek nastąpiło w związku ze zniżką cen na rynkach surowcowych osłabienie tendencji. Szeroki papierów wykazał spadek do 1 dolara. W środę kursy uległy dalszej zniżce,

podąż była jednak mniejsza, a to w związku ze spodziewanym w najbliższym czasie zamknięciem sesji Kongresu i Senatu, co sfery giełdowe i finansowe łączą z nadzieją że niepomysłne dla sfer finansowych ustawy uchwalone będą ewentualnie dopiero na sesjach jesiennych. Nastrój słaby utrzymał się na Wallstreet z małymi zmianami do końca okresu sprawozdawczego.

Również giełda londyńska rozpoczęła tydzień zwykłą. Poszukiwane były przede wszystkim akcje południowo-afrykańskich kopalni złota i pół diamentowych, jakoteż papiery anglo-amerykańskie. Dużym pożytem cieszyły się brytyjskie papiery państwowe. Na następnym zebraniu kursy angielskich akcji przemysłowych uległy przeważnie zniżce, natomiast brytyjskie papiery państwowe utrzymały się nadal na wysokim poziomie. Następne zebrania przeszły pod znakiem małych obrotów i niejednolitej tendencji. Kursy papierów państwowych przeważnie utrzymały się, papierów przemysłowych uległy na ogół zniżce. Najsilniejsze wahania wykazały akcje kopalni złota oraz akcje kolejowe. Silny spadek kursów wykazały obydwie pożyczki niemieckie, t. j. pożyczka Dawesa i pożyczka Younga.

Na giełdzie paryskiej zaznaczyła się na początku tygodnia tendencja mocna, przy obrotach ożywionych. Przyczyna tego była przede wszystkim sobotnia zwykła na giełdzie nowojorskiej i zwykła tendencja na londyńskim rynku metali. Prócz tego przyczyniły się do zwykły pomyślniejsze wiadomości z dziedziny wewnętrzo-politycznej. Zwykła kursów objęła przede wszystkim renty państwowe, akcje bankowe z Bankiem Francuskim i Credit Lyonnais na czele. We wtorek dała się zauważyć pewna realizacja zysków, która spowodowała osłabienie kursów. Następne dni przyniosły dalsze osłabienie, co wiąże się ze zniżką na

Wallstreet i w Londynie. Spadek kursów był jednak stosunkowo mniejszy niż na wspomnianych wyżej giełdach. Na uwagę zasługują przejściowa dość silna zwykła pożyczek czechosłowackich.

Na giełdzie amsterdamskiej obroty były mniejsze, kursy ulegały dość dużym wahaniom. Bardzo mocno kształtowały się notowania akcji kauczukowych, a to pod wpływem uchwały komitetu kauczukowego, który zredukował ostatnio kontyngenty eksportowe na trzeci kwartał r. b. do 45 proc. kwot zasadniczych, gdy w drugim kwartale r. b. wynosiły one jeszcze 60 proc. Zwykowały również akcje cukrowe i tytoniowe. Kursy papierów amerykańskich kształtowały się w zależności od tendencji giełdy nowojorskiej.

Na giełdzie berlińskiej panował nastrój spokojny. Obroty były małe, ponieważ publiczność dawała niewielkie tylko zlecenia. Kursy większych wahań nie wykazały.

Giełda praska rozpoczęła tydzień giełdowy zwykłą, wywołaną wiadomościami o spokojnym przebiegu wyborów i odprężeniu w polityce międzynarodowej. We wtorek kursy jeszcze bardziej zwykowały, a popyt się zwiększył. Również następne zebrania przeszły pod znakiem zwykły, przy czym dużym popytem cieszyły się przede wszystkim akcje przedsiębiorstw, produkujących dobra wytwórcze. Niektóre tylko papiery przejściowo wskutek realizacji zysków zniżkowały, nie miało to jednak dla ogólnej tendencji większego znaczenia.

Podobnie jak giełda praska, również giełda w Budapeszcie wykazywała nastrój zwykłowy przy obrotach ożywionych. Przyczyna tego była głównie pomyślna ocena międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji politycznej.

Obroty na giełdzie warszawskiej nie osiągnęły większych rozmiarów.

KURIER SPORTOWY.

Mimo pięknej gry zostaliśmy wyeliminowani z piłkarskich mistrzostw świata Brazylia — Polska 6:5 (3:1, 4:4)

W Strassburgu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłki nożnej Brazylia — Polska o mistrzostwo świata. Zwycięstwo odniosła Brazylia w stosunku 6:5, po przedłużeniu czasu gry o 30 minut. W normalnym czasie wynik meczu brzmiał 4:4 a do przerwy 3:1.

Na mecz przybył ambasador R. P. z Paryża p. Łukasiewicz, konsul Polski ze Strasburga p. Nagórny, ambasadorowie Brazylii, Chili, Argentyny i inni.

Po odegraniu hymnów narodowych i wymianie powitania rozpoczęła się gra. — Wbrew oczekiwaniom na trybunach znalazło się tylko około 20 tysięcy widzów.

Bramki dla Polski zdobyli: Szerfke z karnego oraz Wilimowski. Dla Brazylii: Leonidas 3, Perracio 2 i Romeo 1. Sędziował bardzo dobrze p. Sklund (Szwecja).

Polacy grali w składzie: Madejski — Szczepaniak, Gałeczki, — Góra, Nyz, Dytko, — Piec, Piątek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz.

Barw Brazylii bronili: Batataes — Domingos, (murzyn) Machado, — Alfontinho, Martin, Leze-Herkules (murzyn) Peracio, Leonidas (murzyn) Romeo, Lepez (murzyn).

Gra stała na bardzo dobrym poziomie,

szczególnie do przerwy, kiedy jeszcze dopisywała pogoda. W tym czasie Brazylijczycy, pokazali football w takim wydaniu jakiego jeszcze Europa nie oglądała. Polacy wobec szybkich i niemal doskonałych technicznie zamorskich piłkarzy do przerwy prezentowali się nie nadzwyczajnie. Drużyna nasza grała gorzej niż ostatnio z Irlandią. W tej części gry jedynego gola zdobył Szerfke z karnego za faul na Wilimowskim. Brazylijczycy grali pięknie i skutecznie, fenomenalny Leinitas, najlepszy gracz na boisku, demonstrował nieprawdopodobnie wprost „sztuki“.

Po przerwie sytuacja uległa zmianie. Ulewa wytrąciła z konceptu Brazylijczyków przyzwoitych do suchych terenów. W ciągu 14 min. Polacy nadrobili stratę. Brazylijczycy raz jeszcze wprawdzie uzyskali prowadzenie, ale w ostatnich sekundach meczu trzeci celny strzał Wilimowskiego zadecydował o konieczności zarządzenia dogrywki, która trwała 30 minut.

Niestety, nie była ona dla nas korzystna. Nasi gracze wyczerpani fizycznie i nerwowo, nie posiadali dostatecznego zapasu sił, a Brazylijczycy uzyskali dwie bramki przewagi, którą znów w ostatniej chwili Wilimowski zredukował do jednej.

Zwycięstwo Brazylii było zasłużone, — przerastali oni naszych piłkarzy grą w polu i w umiejętnościach technicznych. Byli znacznie szybsi i zwrotniejsi. Najlepiej w drużynie ich wypadł atak, a w nim niedościgły Leonidas o fenomenalnej technice, gracz — jakich niewielu na świecie. W po mocy najlepszy był Martin. Obrona początkowo dobra, po przerwie na śliskim gruncie niepewna. Bramkarz świetny.

Polacy grali słabiej niż w ostatnich spotkaniach międzypaństwowych. Nie dopisał napad mimo strzelonych pięciu bramek. Napastnicy w pierwszej połowie nie umieli utrzymać piłki, szli bez tempa nie starali się odciążać ciężko pracującej pomocy i obrony. Po przerwie — atak nasz grał lepiej. Pomoc skazana przede wszystkim na pilnowanie szybkich nruowników, nie podawała dokładnie piłek do przodu. Obrona dopiero po przerwie zorientowała się w sposobie gry przeciwnika. Madejski miał szereg doskonałych parad. Dytko grał najrówniej przez cały mecz. Wilimowski wypadł doskonale, słabiej — Piątek i powolny Szerfke. Wodarz miał tylko przebytej. Piec niezły w polu, tracił głowę pod bramką. Góra nieźle pełnił rolę trzeciego obrońcy. Nyz lepszy niż można było oczekiwać z obrońców lepszy Gałeczki.

nachodzący w czwartek w Paryżu. Czechosłowacja pokonała Holandię 3:0 bo dogrywce, a Włochy Norwegię 2:1 po przedłużeniu.

W nadchodzącą niedzielę 12 czerwca

rb. rozegrane zostaną ćwierćfinały. W Bordeaux: Brazylia — Czechosłowacja, — W Paryżu: Włochy — Francja, W Lille: Węgry — Szwajcaria (lub Niemcy) W Antibes Szwecja — Kuba (lub Rumunia).

Bezczelowe eliminacje bokserskie przed meczem z Francją

W Poznaniu odbyły się eliminacyjne zawody bokserskie przed meczem Polska — Francja. Zawody nie dały pełnego obrazu naszych sił, gdyż zabrakło na ringu Woźniakiewicza, Piłata, Kowalskiego i Janowczyka.

Odbyło się wobec tego zaledwie kilka walk. Najlepiej wypadli: Szymura, Karolak i Jasiński, oraz Czortek.

W muszej: Jasiński (śl.) zremisował z Czerwińskim (Poznań). W piórkowej

Czortek W-wa) zremisował z Koziołkiem (Poznań). W półśredniej Janczak (W-wa) pokonał Lelewskiego (Toruń). W średniej Piarski (Łódź) z trudem pokonał na pkt. Ożara (W-wa). W półciężkiej Szymura (Poznań) wygrał na pkt. z Karolakiem (Gdynia). W ciężkiej Doroba (W-wa) pokonał na pkt. Białkowskiego (Poznań).

Sędziował w ringu p. Zaplatka. Widzów około 2000

Rekordowe zwycięstwo UT. w mistrzostwach footballowych kl. A.

Odbyły się dalsze rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo łódzkiej klasy A. Wyniki były następujące:

UT — Sokół (Zgierz) 9:0 (4:0) Przez cały mecz drużyna łódzka miała przynajmniej przewagę. Bramki zdobyli: Zajdel 3 Gorzko 2, Michalski 2, Królasiak i Świętosławski po 1. Sędziował p. Cerbel.

WIMA — SKS 2:0 (1:0) Wima była zespołem lepiej zgranym i skuteczniejszym strzałowo. SKS przeciwstawił twardy opór jednak nie umiał wykorzystać kilku dogodnych sytuacji. Sędziował p. Raettig.

PTC — WIDZEW 4:3 (2:0) Drużyna pabianicka zwyciężyła po b. zażartej walce. Sędziował p. Andrzejak.

ŁTSG — WKS 2:2 (1:1) WKS był dysponowany i zagrażał często bramce przeciwnika. Sędziował p. Kulawiak.

W PABIANICACH Burza — Sokół (Pabianice) 2:2 (1:0) „Derby“ drużyn loaklnych zakończyły się remisowo. Mecz toczył się w zmienną przewagę. Sędziował p. Przygoński.

Po ostatnich rozgrywkach tabela mistrzostw klasy A przedstawia się następująco:

	gier.	pkt.	bram
1) Wima	16	28	38:11
2) Unlon Touring	16	27	44:11
3) P T C	16	18	37:22
4) Ł T S G	16	16	30:19
5) Sokół (Pab.)	16	16	30:20
6) Burza	15	15	29:28
7) W K S	16	12	25:28
8) S K S	15	11	23:25
9) Sokół (Zg.)	15	9	10:33
10) Widzew	15	6	20:50

Pełno na boiskach — pustki na trybunach w czasie Święta WF i PW

Zakończone zostały na stadionie LKS imprezy sportowe w ramach Święta WF i PW. Po zbiorowych ćwiczeniach młodzieży szkół powszechnych i średnich, które wypadły b. efektywnie po pokazach szermierczych, ćwiczeniach na przyrządach itd. odbyło się również kilka konkurencji lekkoatletycznych, których wyniki były następujące: bieg 1500 mtr. 1) Kurpesa (LKS) 4 m. 13 sek. przed Gałewskim (Zł.) 4,19,4 Sztafeta 4x100 młodzików: 1) UT 50,2 sek. przed IKP 50,5 sek. Sztafeta olimpijska: 1) zespół kombinowany LKS-u i KPZjednoczone 3,50,8 przed zespołem młodzików IKP. Sztafeta szkolna 4x100 mtr. 1) Gimn. Techniczne 49 sek. przed Gimn. Piłsudskiego 50 sek.

W ramach Święta WF i PW odbyło się również na pływalni LKS otwarcie letniego sezonu pływackiego. Odbyły się trzy wyścigi 100 mtr. (w stylu dowolnym, klasycz-

nym i grzbietowym). Wyniki były następujące: 100 mtr. stylem dowolnym: 1) Antkowski (HKS) 1,13,8 przed Konikowskim I (LKS) 1,13,9, Ciesiakiem i Kosińskim I (LKS) 1,20, 100 mtr. stylem klasycznym: 1) Ginter (LKS) 1,30,4. Ginter pomimo braku treningu uzyskał dobry wynik. 2) Kałowski (Mak.) 1,38,2 3) Złotogórski (Mak.) 1,42,2. 100 mtr. stylem grzbietowym: 1) Śniewski (HKS) 1,39,2 przed Newrockim (LKS) 1,43,8. Nadprogramowo popisywał się ładnymi skokami Majchrzak z LKS-u.

Trzeba podkreślić, że gdy boisko i basen wypełnione były po brzegi młodzieżą startującą i wykonującą ćwiczenia, trybuny ziały pustkami. Społeczeństwo nasze ciągle jeszcze nie docenia wartości sportowej pięknych pokazów gimnastycznych. Pociągającym jest jednak to, iż młodzież umie dziś dokonać wyboru sportów najodpowiedniejszych dla siebie.

Polska Północna — Prusy Wschodnie 69:65 pkt. Nowy rekord Polski w dysku

W Wilnie odbyło się spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Polski Północnej i Prusami Wschodnimi. Zwyciężyła drużyna Polska 69:65 pkt. Jest to pierwsze zwycięstwo Polaków w dotychczasowych spotkaniach obu reprezentacji.

W zawodach tych Fiedoruk ustanowił nowy rekord Polski w rzucie dyskiem uzyskując 46,98 mtr. Doskonale wyniki osiągnął Gierutto w rzucie kulą. 15,66 mtr. na 800 mtr. Staniszewski miał czas 1:56,8 s.

Ponad 100 lekkoatletów klasy C Startowało w mistrzostwach

W Pabianicach odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgowe męskiej klasy C. Zawody były dowodem poważnego wzrostu lekkiej atletyki okręgu łódzkiego wszcz. na starcie bowiem znalazło się ponad 100 zawodników. Młodzież lekkoatletyczna wykazała niezwykle przygotowanie. Do klasy B. z kwalifikowała się wielka liczba zawodników.

Drużynowo bezapelacyjnie triumfował LKS, dysponując najmłodszymi chyba zawodnikami, do niedawna juniorami. W sumie LKS zdobył 37 pkt., Wima — 18, UT — 16, Sokół — 10, KE — 10, Geyer — 9. pozostałe kluby — WKS, TUR, PKS (Zgierz) i Zjednoczone zdobyły mniej niż po 9 pkt.

Nowak (G) 17:43 przed Wicińskim (LKS) i Szmidtem (LKS). 10000 mtr. — Nowak (G) 35:23,9 przed Szmidtem (LKS) i Wicińskim (LKS), 110 przed płotki — Krawczyk (Wima) 19,6 przed Owczarkiem (Sokół), i Lewandowskim (Wima). 400 mtr. przed płotki — Zańczyk (KE) 1:05,4 przed Krawczykiem (Wima) i Wojtaszykiem (PKS - Zgierz). Sztafeta 4 x 400 mtr. — WKS 4:05,2 przed Zjednoczonymi i LKS. Skok w dal — Pokorowski (LKS) — 5,93 przed Klausnerem (UT) i Olszewskim (LKS). Skok w wyż — Piaskowski (LKS) — 164 cm. przed Pokorowskim (LKS) — 160 i Kurasińskim (TUR).

Trójskok — Owczarek (Sok.) — 11,96 mtr. przed Pokorskim (LKS) i Engelhardtem (Wima). Skok o tyczce — Klausner (UT) 3,10 mtr. przed Goldą (Wima) i Krawczykiem (Wima). Rzut kulą — Owczarek (Sokół) — 11,34 mtr. przed Borkowskim (PKS - Zgierz) i Engel (UT). Rzut dyskiem — Borkowski (PKS - Zgierz) 35,5 78 mtr. przed Owczarkiem (Sok.) i Weissem (KE). Rzut oszczepem — Sobierajski (Wima) 44,65 mtr. przed Grabowskim (IKP) i Gajda (Wima). Rzut młotem — Koch (EK) — 26,69 przed Gajdą (Wima) i Weissem (KE).

KLASA B I JUNIORZY w piłce nożnej.

Mistrzostwa piłkarskie łódzkiej klasy B w poszczególnych grupach zbliżają się już ku końcowi. W czasie Zielonych Świąt padły następujące wyniki: KP Zjednoczone - Hakoah 3:0 (walkower) z powodu zdekompletowania składu Hakoahu. Mecz towarzyski który trwał 2 x 30 minut zakończył się zwycięstwem KP Zjednoczone 2:0, TUR - Boruta 3:2, (02). LKS lb. — Sokół (Aleksandrów) 2:1, Makabi — B. Kochba 1:0.

Mistrzostwo klasy B w grupie łódzkiej ma już zapewnione KP Zjednoczone, która w międzygrupowych rozgrywkach spotka się z mistrzami grup: tomaszowskiej, kałiskiej i pabianickiej. Spadkiem do niższej klasy najbardziej zagrożona jest Bar Kochba.

W mistrzostwach piłkarskich łódzkiej juniorów sytuacja w poszczególnych 3 grupach ulega wyjaśnieniu: w pierwszej grupie prowadzi UT., w 2-giej Widzew, w 3-ciej KP Zjednoczone. W meczach rozegranych w czasie świąt Widzew pokonał WKS 4:1, SKS — TUR 4:1, KP Zjednoczone — Widzew II 5:0.

ROZGRYWKI PAŃ W SZCZYPIORNIAKU

W rozgrywkach łódzkiej szczypiorniackiej żeńskiej padło w czasie ubiegłych świąt kilka ciekawych wyników. Młodzieżka drużyna LKS czyniąca bardzo szybkie postępy, niezasłużenie przegrała ze Zjednoczonymi 6:0 oraz uległa mistrzowskiej drużynie IKP w stosunku 4:5. Trzeba podkreślić, że LKS-sianki przez cały czas meczu prowadziły 4:2 i miały niemal zapewnione zwycięstwo, gdy drużyna IKP, nie przebiegając w środkach w ostatnich paru minutach zdobyła zapewnić sobie zwycięstwo. Dwie zawodniczki LKS-u zeszły z boiska z rozbitymi nosami silnie krwawiąc. Jedną z kontuzji była rezultatem pospolitego „byka“ głową zadanego przez obrończynie IKP. Ten styl gry należałoby gruntownie wykorzystać.

Wysoki poziom zademonstrowały drużyny Wimy i Zjednoczonych. Wygrała niespodziewanie Wima w stosunku 5:3. Poziom szczypiorniaka pań Łodzi znacznie się podniosł.

OSTATNI DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW HIPPICZNYCH.

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych na torze w Łazienkach odbyły się dwa konkursy:

1) konkurs pojeźdźczy pani Ladbango wej dla koni które w biegu sezonie brały udział a nie wygrały więcej niż 300 zł.

2) konkurs zwycięzców, Do pierwszego konkursu stanęły 82 konie. Najlepszy czas uzyskał niemiecki jeździec rtm. Hasse na Cascade, zdobywając pierwsze miejsce. Drugi konkurs wygrał kpt. Chevalier (Francja).

PORAŹKI POLSKICH TENISISTÓW ZAGRANICĄ.

W czasie Zielonych Świąt obaj nasi reprezentanci w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Francji zostali pokonani i odpadli z dalszych rozgrywek w grze pojedynczej. Spychała uległ Abdelssełowi (Francja) w trzech setach a Baworowski Destremeau w pięciu setach.

W finale gry podwójnej pań w turnieju o mistrzostwo St. Georges Club.

Amerykanki: Marble — Fabyan pokonały parę polsko-angielską: Jędrzejowska — Thomas 6:1, 0:6, 10:8.

W finale gry pojedynczej pań tenisistka amerykańska Marble pokonała południowoafrykańską raketę Heine — Mueller 6:3, 6:4.

W grze mieszanej para Baworowski — Veivers (Luxemburg) pokonana została przez małżeństwo Landry (Francja) 2:6 6:8.

Baworowski w mecz tym był wyraźnie zmęczony po stoczony uprzednio pięciosetowej walce z Destremeau.

Pani Landry jest znaną tenisistką belgijską. Jej nazwisko panięńskie brzmi Adams

ZAPASNICZY USTALILI SKŁAD NA WŁOCHÓW

Pol. Zw. Atletyczny ustalił skład reprezentacji Polski na mecz zapasniczy z Włochami, który odbędzie się 11 bm w Rzymie. Skład według kolejności wag jest następujący:

Rokita, (W-wa), Marcok (Śląsk), Świętosławski (W-wa) Szweczyk (W-wa) Gałuszka (Śl.) Kryształski (Śl. Gwóźdź (Śl.)

Po Słońce do Włoch
21/VI — 30/VI zł 199.—

FIORDY KORWEGII
17/VII — 27/VII. zł. 326.—

do SZTOKHOLMU do KOPENHAGI
Przejazdy indywidualne

Zapisy i informacje:
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-70.

Projekt ordynacji wyborczej do samorządów terytorialnych z wyjątkiem 6 największych miast w Polsce i miast woj. śląskiego.

Wchodzący pod obrady bieżącej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej projekt ustawy o wyborze radnych miejskich normuje wybory rad miejskich we wszystkich miastach z wyjątkiem 6: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wilna, których dotyczy zalegający w izbach z poprzedniej sesji projekt ustawy. Projekt obecny nie dotyczy także miast w województwie śląskim. Oto zasadnicze wytyczne nowego projektu:

CZYNNIE I BIERNE PRAWO WYBORCZE
W miastach do 5 tys. mieszkańców liczba radnych 12. Od 5 tys. do 10 tys. — 16. Od 10 tys. do 25 tys. — 24. Od 25 tys. do 40 tys. — 32. Od 40 tys. do 60 tys. — 40. Od 60 tys. do 120 tys. — 48. Ponad 120 tys. 56. Czynne prawo wyborcze służy każdemu obywatelowi polskiemu mającemu prawa wyborcze do sejmiku, t. j. od 25 lat życia i przynajmniej od roku nie licząc od dnia zarządzenia wyborów zamieszkałemu na obszarze miasta. Czynne prawo wyborcze nie posiadają niezawodowi wojskowi służy czynnie. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel mający czynne prawo wyborcze, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30 i władza językiem polskim w słowach i piśmie. Prawo wyborcze jest powszechne, równe, tajne i bezpośrednie.

OKRĘGI WYBORCZE.
Miasta dzielą się na okręgi wyborcze i obwody głosowania liczące najwyżej 3 tys. mieszkańców. Podziałem na okręgi i obwody dokonywa władza zarządzająca wyborami, ustalając dla każdego okręgu ilość mandatów zależnie od liczby mieszkańców. Do przeprowadzenia wyborów powołuje się komisję wyborczą główną, okręgową i obwodową.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW.
Na 20 najdalej 30 dzień po zarządzeniu wyborów wyborcy mają prawo zgłaszania kandydatów w okręgach o jednym i dwóch mandatach, a listy kandydatów w okręgach

o 3 i więcej mandatach. Kandydować może tylko w jednym okręgu. Liczba nazwisk kandydatów nie może przekraczać w okręgach jedno i dwumandatowych liczby podwójnej, a w okręgach trzy i więcej mandatowych trzykrotnej liczby mandatów. Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów musi być podpisana własnoręcznie co najmniej przez jedną pięćdziesiątą część wszystkich wyborców, znajdujących się w spisach wyborców okręgu. Najmniejsza liczba podpisów jest 25. Liczba 200 podpisów winna być uznana w każdym razie za wystarczającą. Wyborca może cofnąć złożony podpis na 23 lub 32 dzień po zarządzeniu wyborów. Zgłaszający listę kandydatów mają prawo do wyznaczenia pełnomocnika dla porozumienia się z komisją wyborczą.

GŁOSOWANIE.

Głosowanie odbędzie się w niedzielę lub święto jednego dnia we wszystkich okręgach wyborczych najpóźniej 32 lub 42 dnia po zarządzeniu wyborów. Wyborca może głosować na nazwiska kandydatów danego okręgu wyborczego ogłoszone w plakatach komisji wyborczej bez względu na to na jakiej liście znajduje się nazwisko kandydata. W okręgach o jednym mandacie wybranym jest ten kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, a co najmniej jedną czwartą ważnych głosów, w okręgach o dwóch mandatach wybranymi są ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największe ilości głosów, a co najmniej po 1/4 wszystkich ważnych głosów. W okręgach o 3 lub więcej mandatach znajduje zastosowanie system t. zw. de Hendta. Jeżeli zgłoszono tylko jedną listę kandydatów głosowanie nie odbywa się, a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów.

WYBORY GROMADZKIE.

Jednocześnie parlament obradować będzie nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich gminnych i powiatowych. Zasady ordynacji wyborczej są tu

takie same jak dla miast z tą różnicą, że tajność nie jest obowiązkowa. Liczba radnych w gromadach wynosi do 500 mieszkańców — 12, od 500 do tysiąca — 16, od tysiąca do tysiąc pięćset — 20, od 1500 do 2000 — 24, ponad 2000 — 30. W radach gminnych liczba radnych wynosi do 5000 — 12, od 5000 do 10,000 — 20. Wreszcie ordynacja wyborcza radnych powiatowych przewiduje wybór ich w głosowaniu tajnym przez kolegia wyborcze złożone z radnych i członków zarządu gmin wiejskich i miast niewydziałonych w ilościach od gminy wiejskiej i miasta do 10,000 po dwóch, od miasta powyżej 10,000 do 15,000 po 3-ch, od miasta ponad 15,000 do 20,000 po 4 i od miasta ponad 20,000 po 5 radnych.

Teatr, muzyka i sztuka

„GAŁĄZKA ROZMARYNU NA STADIONIE

Dziś we wtorek o godz. 8,30 wiecz. a w środę o godz. 4-ej po poł. i 8,30 wiecz. wielki artystyczny ewenement. Oto na boisku ŁKS-u w blasku reflektorów i ogniu obozowych odegrana zostanie wspaniała sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu” z którą to sztuką zespół artystów łódzkich Teatrów Miejskich wyjeżdża potem w tournée po całej Polsce. W razie niepogody to niezwykle ciekawie zapowiadające się widowisko odegrane zostanie w Hali Sportowej (Park Poniatowskiego). Cała Łódź wybiera się dziś i jutro na „Gałązkę Rozmarynu”.

TEATR KAMERALNY.

Od środy grana będzie w Teatrze Kameralnym nader frajdująca sztuka autora „Teorii Einsteina” Antoniego Cwojdziańskiego „Freuda teoria snów”. Sztukę tę ujrzymy w koncertowej interpretacji pary niezrównanych artystów warzawskich: Janiny Romanówny i Marusza Mażyńskiego.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Dziś i jutro z powodu generalnych prób przedstawienie zawieszono. W czwartek o godzinie 9-ej wiecz. premiera ostatniej rewelacji warszawskiego Ateneum „Sztoskiego piętra” wyreżyserowanego przez Z. Biesiadeckiego.

Dziś w kinach:

CASINO — Narodziny gwiazdy.
CORSO — I. Pod cudzym nazwiskiem. II. Zabielem.
EUROPA — „Tajny plan R. 8”.
GRAND KINO — Wrzos.
JAR — Na scenie: „Pst! psst! poczekajcie... Na ekranie: Dama Kameliowa.
METRO — Oskarżona.
MIRAZ — Sześć wywiadów.
MIMOZA — I. Dziewczę z Paryża, — II. Zóty pył.
OSWIATOWE — I. Władca; II. 2 dni w raju.
PALACE — Dr. Engel.
PRZEDWIOSNIE — „Rok 1914”.
RAKIETA — „Zbłądziłem”.
RIALTO — Dzisiejsza miłość.
SŁOŃCE — I. Władca. II. 2 dni w raju.
STYLOWY — La Habanera.
TON — Czardasz, tokaj, miłość.
URANIA — I. W pułapce, II. Po wielkiej wojnie.

Audycje radiofabryczne

WTOREK, dn. 7 czerwca 1938 roku.
6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20 Muzyka (płyty z W-wy), 6.45 Gimnastyka, 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka poranna „Po staropolsku” — koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orki. i Chóru P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego (style z dn. 30.V).
8.00 Audycja dla szkół, 8.10 Przerwa, 11.15 Audycja dla szkół „Jak sierotka Marysia wniosła szczęście do Skrobkowej chaty” — słuchowisko w/g. Marii Konopnickiej w oprac. Jadwigi Miecznikowskiej, 11.40 Fryderyk Delius: W ogrodzie latem (płyty W-wy), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Audycja południowa, 13.00 Przerwa, 13.45 Utwory Ryszarda Straussa (płyty), 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe, 14.15 Muzyka obiadowa (płyty), 15.15 „Na szerokim świecie” — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania), 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 15.45 Wiadomości gospodarcze, 16.00 Koncert chóru męskiego Macierzy szkolnej z Górnej Suchej w Czechosłowacji (Katowice), 16.20 Koncert orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej, 16.45 Jan Matejko — opowieść biograficzna — wygl. dr. Tadeusz Makowiecki, 17.00 „Łódź w pełni sezonu” — pogadanka gospodarcza wygl. red. Mieczysław Kozłowski, 17.15 „Morze w

poezji polskiej” — audycja literacka w oprac. Grzegorza Timofiejewa, 17.30 Z piosnką i tańsem przez Polskę Wykonawcy Mała Orki. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Michał Zabejda-Sumiecki — tenor, oraz zespoły wokalne żeński i męski. Transmisja do Londynu, 18.00 Życie gromadnie owadów — pog. wygl. dr. Michał Siedlecki (Kraków), 18.10 Pieśń Roberta Schumana w wyk. Dody Conrada. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein, 18.45 „Magnackie swaty” — opowiadanie Piotra Choynowskiego (cz. I) 19.00 Recital skrzypcowy Stan. Tawrczewicza, przy fortep. prof. Ludwik Urstein, 19.20 Pogadanka aktualna, 19.30 Melodie nastrojowe w wyk. Ork. Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego z udziałem Karola Grossa-Śpiew (Lwów), 20.00 „Nowe drogi rozwojowe sztuki plastycznej w Łodzi” wygl. Wacław Dobrowolski, 20.10 Dalszy ciąg koncertu ze Lwowa, 20.30 Dziennik wieczorny, 20.40 Pogadanka aktualna, 20.45 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, 20.55 Wiadomości sportowe lokalne, 20.59 Przerwa

21.00 Gioacchino Rossini „Włoszka w Algierze” — opera komiczna w 2-ch aktach, libretto Angelo Anelli. Transmisja ze studia E. I. A. R-u w Rzymie. Dyryguje Franco Capuana. W przerwie wiadomości sportowe.

ANTENY ZBIOROWE
sprawiają obecnie właścicielom domów dużo kłopotów, lecz poć się martwić! Chrześcijański koncesjonowany zakład elektryczny R. Uta ul. Główna 39 tel. 172-12 wykonują anteny fachowo i według ostatnich wymagań. Zakład nasz wykonuje również instalacje elektryczne siły i światła oraz sprzedaje żyrandole, lampy i radiodiodbiorniki na dogodnych warunkach.

KOMUNIKAT.
Wyznaczone na piątek dnia 27 maja rb. walne zgromadzenie członków Koła Zarządów cechów łódzkich nie odbyło się z powodu braku quorum. W związku z tym zebranie to odbędzie się w drugim terminie w piątek dn. 10-go czerwca rb. o godz. 20 m. 30 i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych cechów. Porządek obrad będzie następujący: — odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, złożenie mandatów przez dotychczasowe Prezydium Koła, odczytanie regulaminu, wyboru Prezydium Koła Zarządów Cechów, sprawozdanie z działalności Kasy Bezprocentowego Kredytu i wolne wnioski

DZIAŁ LEKARSKI
PRZYCHODNIA DLA CHOROBY WENERYCZNEJ
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 55
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieci lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 zł.

Dr. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. CEGIELNIANA 4, tel. 100-57
przyjmuje od 8-11 i 5-9 wiecz.
Niedz. i święta od 9-11 w poł.

DR. MED. Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 219-10
Przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wieczór

Dr. HELLER
med. spec. chorób wenerycznych moczopielich i skórnych
Traugutta 3, telef. 179-89
przyjmuje 8-11 r. i od 4-8 wiecz.
W niedzielę i święta od 10-12 pp.

Dr. WOŁKOWYSKI
med. Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8-12 od 4-9 w w niedzielę i święta od 9-11.

Doktor Ignacy Piechowicz
Akuszeria i choroby kobiece przeprowadził się na ul. Śródmiejską 20
tel. 107-79
Przyjmuje 8-10 r. i 3-7 w

Doktor Sołowiejczyk
Choroby weneryczne i skórne
ul. Piotrkowska 99
Przyjmuje od 1-3 i od 5-9 wiecz.
w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w. niedz. i święta od 9-12.30 popoł.

Doktor J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 3-5 i od 6 1/2 wiecz.

Dr. med. NIEWIAZSKI
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w niedzielę i święta od 9 do 1 pp.

Dr. med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopielichowych
Nawrot 32, telefon 213-18
Przyjmuje od 8-9,30 rano i od 5,30-9 w. W niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgen
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Lekarz-dentysta S. Watnicka
ul. Napiórkowskiej 63
tel. 172-33
(Róg Lubelskiej) front i piętro.
Przyjmuje od 9-1 w poł. i od 3-5 w

Dr. med. M. LUBICZ
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
tel. 141-32
(róg Narutowicza) od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz.
w niedzielę i święta od 9-11

Reklama to obrót!

Każdy znawca używa mydło do golenia PIXIN.
„Czystość”
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: wyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenia wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

Dr. med. Maria Frankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
róg Napiórkowskiej kowalskiej
Sosnowa 32, telefon 269-64 — Przyjmuje od 3-7

Dr. med. BIBERGAL
choroby skórne, weneryczne i seksualne
Zawadzka 10, tel. 105-33
przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 w. w niedzielę i święta od 9-11 po poł.

Dr. med. M. Rundsztajn
akuszeria i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-31
Przyjmuje od 8-10 r i od 4-3 w

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW, ZADAJĄC WYRAZNIĘ I PRZYJMĄC JEDYNIĘ ORYGINALNE „OLLA” GUM.
PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.701

URODA W SŁOIKU
to krem ORO Metamorphose przeciw piegom, przyszczom i opaleniznie

DOBRA GOSPODYNI
używa jedynie płyn LUNA do czyszczenia metali, platynów, srebra, szymb i luster.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZJA! Domek wraz z placem, gruntownie urządzony, sprzedam natychmiast za zł. 3.500. Nowe Żłotno, Paderewskiego 24. codz. od 5 po poł. w niedzielę, cały dzień.

WALIZY I KUFRY
z oryginalnej skóry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziez bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabski, ul. Pogonowskiego 81. (dawn. Zakąta) tel. 01-52 i 138-5

Tania sprzedaż o 20 procent dla wyjeżdżających na letnisko od 9 do 30 czerwca r. b. urzą. za Cukiernia i Fabryk. Czekolady „PALERMO” w. K. LEHMAN Łódź, ul. Główna 49. Przy kupnie za złotych 5.— dodaje się bezpłatnie 1 tabl. czekolady reklamowej.
RESZTKI, okazujące na ubrania, suknie kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, popr. of. part.

Wszyscy już przecie wicie, że najlepszy PINGWIN w lecie.
ANTENY ZBIOROWE
w myśl rozporządzenia władz FACHOWO, SZYBKO i TANIO
Instalują zakłady **TEKAFON** radiotechniczne
ALEJA KOSCIUSZKI 21, tel. 264-33.

LOKALE I MIESZKANIA

Od 1 lipca 1938 r. do wynajęcia pokój z kuchnią przy ul. Narutowicza 109 b. Kolonia urzędników, tel. 267-24 od 4 do 6-ej.

4 POKOJE, kuchnia, front, wszelkie wygody, słonecznie, do wynajęcia. Przejazd 19 Kilińskiego 93) u dozorcy.

Pokój GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21
telefon 160-03
Śniadania, obady, kolacje.
Paschorn Menachem Javi

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca dwa pokoje z kuchnią na Grabowej. Wiadomość: Główna 20 „Materiały piśmienne” od 2-3 i 5-7.

ZDROJOWISKA

„Uzdrowisko” — Piwniczna Majerz kolo Żegiestowa — Pensjonat Łódzkiego Liceum Gospodarczego otwarty 1 czerwca. Kapie mineralne borowinowe. Kuchnia mięsna, jarska, dietetyczna.
TEUSKAWIEC pensjonat chrześcijański „Mirka” otwarty od 15 maja. Skrytka pocztowa Kraków 682.

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamiejska) tel. 75-77 Czynnica. Strzyżenie psów.

SZKOŁA Morska, korpus kadetów, kursy przygotowawcze zapisy i informacje Kilińskiego 144 m. 11, od 4-5 p. p.

Dziś i dni następnych Uroczna komedia wiedeńska „PRATER”
W roli głównej: MACCHA SCHNEIDER i WILLY EICHEBERGER
Ceny miejsc: I m 1,09 gr. II m 90 gr. III m 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy. z prawem zaim. wania dowolnych miejsc na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt. Początek przedstawień w dni pows. o godz. 8 w. w dni świąt. 12
NASTĘPNY PROGRAM: Ję, na większy bład z nią Wesely